

**„Jezu, zburz wszystkie mury...”**

## **7 DNIOWE MODLITEWNE OBŁĘŻENIE JERYCHA**

*Ks. Kamil Spolankiewicz*

*(POLECANA, SKUTECZNA PRAKTYKA DUCHOWA DLA WSZYSTKICH INTENCJI)*

**I. Przeczytać z listu św. Pawła do Efezjan z rozdziału szóstego wersety od 10 do 20 (Ef 6,10-20)**

**Zachęta do walki duchowej**

10 W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. 11 Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. 12 Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich<sup>3</sup>. 13 Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczywszy wszystko. 14 Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość<sup>4</sup>, 15 a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju<sup>5</sup>. 16 W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone

pociski Złego. 17 Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże<sup>6</sup> - 18 wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych 19 i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, 20 dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

## **II. Odmówić z księgi Psalmów psalm 91 (Ps 91)**

### *O Bożej opiece*

- 1 Kto przebywa w pieczy Najwyższego  
i w cieniu Wszechmocnego mieszka,  
2 mówi do Pana: «Ucieczko moja i Twierdzo,  
mój Boże, któremu ufam».
- 3 Bo On sam cię wyzwoli  
z siodeł myśliwego  
i od zgubnego słowa<sup>2</sup>.
- 4 Okryje cię swymi piórami  
i schronisz się pod Jego skrzydła:  
Jego wierność to puklerz i tarcza.
- 5 W nocy nie ulęknieś się strachu  
ani za dnia - lecącej strzały,  
6 ani zarazy, co idzie w mroku,  
ni moru, co niszczy w południe<sup>3</sup>.
- 7 Choć tysiąc padnie u twego boku,  
a dziesięć tysięcy po twojej prawicy:  
ciebie to nie spotka.

8 Ty ujrzysz na własne oczy:  
będziesz widział odpłatę daną grzesznikom.  
9 Albowiem Pan jest twoją ucieczką,  
jako obrońcę wzięłeś sobie Najwyższego.  
10 Niedola nie przystąpi do ciebie,  
a cios nie spotka twojego namiotu,  
11 bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie,  
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach<sup>4</sup>.  
12 Na rękach będą cię nosili,  
abyś nie uraził swej stopy o kamień.  
13 Będziesz stąpał po wężach i żmijach,  
a lwa i smoka będziesz mógł podeptać<sup>5</sup>.  
14 Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie;  
osłonię go, bo uznał moje imię.  
15 Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham  
i będę z nim w utrapieniu,  
wyzwolę go i sławą obdarzę.  
16 Nasycę go długim życiem  
i ukazę mu moje zbawienie.

### III. Odmówić pieśń uwielbienia Boga przez Maryję (Łk 1,46-56)

Magnificat<sup>16</sup>

46 Wtedy Maryja rzekła:  
«Wielbi dusza moja Pana,  
47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.



48 Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,  
49 gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię -

50 a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla  
tych, co się Go boją.

51 On przejawia moc ramienia swego,  
rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

52 Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

53 Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

54 Ujął się za sługą swoim, Izraelem,  
pomny na miłosierdzie swoje -

55 jak przyobiecał naszym ojcom -

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

56 Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła  
do domu.



#### IV. Odmówić tę modlitwę:

**Ojciec Niebieski**, w imię Twego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, proszę Cię o moc, której udzieliłeś Jozuemu i jego towarzyszom przy murach Jerycha, niech będzie udzielona mi i tym, którzy odmówią tę modlitwę.

Proszę Cię, **Panie Jezu, zburz mury przekleństw**, wypowiedziane przez usta przodków naszych lub rzucone w relacji do nich w przeszłości i w dniach obecnych. **Jezu zburz wszystkie mury** przekleństw, pochodzące od naszych przodków i w czasie teraźniejszym.

**Jezu zburz wszystkie mury** egoizmu, zazdrości i uzależnień, jakiegokolwiek pochodzenia.

**Jezu zburz mury** kłótni, walk, dyskusji w małżeństwie, w rodzinach (grupach modlitewnych i służbach-ministeriach) oraz wszystkie typy niezgody.

**Jezu zburz mury** trudności finansowych, brak pracy, trudności w firmach, trudności w pracy, brak pieniędzy i inne trudności, jakie istnieją.

**Jezu zburz mury** chorób, głównie takich jak: rak, białaczka, depresja, AIDS, uzależnienia od alkoholu, narkotyków, prostytucji, homoseksualizmu i lesbianizmu.

**Jezu zburz wszystkie mury** złych myśli, iluminacji, przebiegłości szatana wszelkiego pochodzenia w naszym umyśle.

**Jezu zburz** całe działanie szatana w naszym życiu duchowym i spraw, żebyśmy byli całkowicie odnowieni przez Twoją Krew wylaną na Krzyżu.

**Jezu zburz** cały okultyzm w naszej przeszłości i teraz, może to być: magia, uzależnienia, pakt, oddanie istoty, bądź jakiegoś innego pochodzenia.

**Jezu zburz wszelkie mury**, które utrudniają dzieło Bożemu w naszym życiu.

**Panie oddajemy Tobie** nasze życie, żeby nowa Pięćdziesiątnica dokonywała się w nas i wierzymy w Twoje zwycięstwo, które również jest nasze. Amen

## V. Odmówić z Księgi Psalmów psalm 68 (Ps 68)

### *Triumfalny pochód Boga*

2 Bóg wstaje, a rozpraszają się Jego wrogowie  
i pierzchają przed Jego obliczem ci, którzy Go nienawidzą<sup>2</sup>.

3 Rozwiewają się, jak dym się rozwiewa,  
jak wosk się rozplywa przy ogniu,  
tak giną przed Bogiem grzesznicy.

4 A sprawiedliwi się cieszą i weselą  
przed Bogiem, i radością się rozkoszują.

5 Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu;  
wyrównajcie drogę Temu, co cwałuje na obłokach!<sup>3</sup>

Jahwe Mu na imię;  
radujcie się przed Jego obliczem!

6 Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem  
jest Bóg w swym świętym mieszkaniu.

7 Bóg przygotowuje dom dla opuszczonych,  
a jeńców prowadzi ku pomyślności<sup>4</sup>;  
na ziemi zeszcłej zostają tylko oporni.

8 Boże, gdy szedłeś przed ludem Twoim,  
gdy kroczyłeś przez pustynię,

9 ziemia zadrżała,  
także niebo zesłało deszcz <przed Bogiem>,  
przed obliczem Boga, Boga Izraela<sup>5</sup>.

10 Zesłałeś, Boże, obfity deszcz,  
swe wyczerpane dziedzictwo Ty orzeźwiłeś<sup>6</sup>.

11 Twoja rodzina, Boże, w nim zamieszkała;  
pokrzepiłeś w swej dobroci biednego.

12 Pan wypowiada słowo  
do zwiastunów pomyślnych nowin:  
«Wielkie wojsko»<sup>7</sup>.

13 <sup>8</sup> «Uciekają królowie zastępów, uciekają;  
a mieszkanka domu dzieli łupy.

14 Gdy odpoczywali między zagrodami trzody,  
skrzydła gołębic<sup>9</sup> srebrem się lśniły,  
a jej pióra zielonkawym odcieniem złota.

15 Gdy tam Wszechmocny królów rozpraszał,  
śniegi spadały na górę Salmon!»<sup>10</sup>

16 Góry Baszanu - to góry wysokie,  
góry Baszanu - to góry urwiste:

17 czemu, góry urwiste<sup>11</sup>, patrzycie z zazdrością  
na górę, gdzie się Bogu spodobało mieszkać,  
na której też Bóg będzie mieszkał na zawsze?

18 Rydwanów Bożych jest tysiące tysięcy:  
to Pan do świątyni przybywa z Synaju<sup>12</sup>.

19 Wstąpiłeś na wyżynę, wzięłeś jeńców do niewoli<sup>13</sup>,  
przyjąłeś ludzi jako daninę,  
nawet opornych - do Twej siedziby, Panie!

20 Pan niech będzie przez wszystkie dni błogosławiony:  
ciężary nasze dźwiga Bóg, zbawienie nasze.

- 21 Bóg nasz jest Bogiem, który wyzwala,  
i Pan Bóg daje ujść przed śmiercią.
- 22 [14](#) Zaiste Bóg kruszy głowy swym wrogom,  
kudłatą czaszkę tego, co postępuje grzesznie.
- 23 Pan powiedział: «Z Baszanu mogę [cię] wyprowadzić,  
mogę wyprowadzić z głębiny morskiej,  
24 byś stopę twą we krwi umoczył,  
by języki psów twoich miały kęsek z wrogów».
- 25 [15](#) Boże, widać Twoje wejście,  
wejście Boga mego, Króla mego, do świątyni.
- 26 Śpiewacy idą przodem, na końcu harfiarze,  
w środku dziewczęta uderzają w bębny.
- 27 «Na świętych zgromadzeniach błogosławcie Boga,  
Pana - wy zrodzeni z Izraela!»
- 28 Tam Beniamin idzie na czele [16](#),  
książęta Judy wśród wrzawy swych okrzyków,  
książęta Zabulona, książęta Neftalego.
- 29 O Boże, okaż Twoją potęgę,  
potęgę Bożą, z jaką działałeś dla nas  
30 z Twej świątyni nad Jeruzalem!  
Niech królowie złożą Tobie dary!
- 31 Napełnij grozą dzikiego zwierza w sitowiu  
i stada bawołów, z cielcami narodów [17](#).  
Niech padną na twarze przynoszący srebro;  
rozprosz narody, co z wojen się cieszą.

32 Niechaj z Egiptu nadejdą możnowładcy,  
niech Kusz wyciągnie swe ręce do Boga<sup>18</sup>.

33 Śpiewajcie Bogu, królestwa ziemi,  
zagrajcie Panu,

34 który przemierza niebo<sup>19</sup>, niebo odwieczne.

Oto wydał głos swój, głos potężny:

35 «Uznajcie moc Bożą!»

Jego majestat jest nad Izraelem,  
a Jego potęga w obłokach.

36 Grozę sieje Bóg ze swej świątyni, Bóg Izraela;

On sam swojemu ludowi daje potęgę i siłę.

Niech będzie Bóg błogosławiony!



## VI. Odmówić tę modlitwę:

**Niech będzie unicestwiona, zniszczona**, cała moc szatana i jego aniołów zbuntowanych nad tymi osobami i prośbami (wypowiadaj z wiarą każdą prośbę, przez 7 dni).

**Niech będzie zniszczona, eksterminowana i zneutralizowana** moc księcia ciemności, który przychodzi prześladować, szkodzić, zniewalać, panować nad tymi osobami, pragnąc ich ruiny duchowej i materialnej, siejąc nienawiść, pychę, niezgodę, zazdrość i gorycz.

**Niech będzie zniszczony, eksterminowany i zneutralizowany** cały duch niezgody w domach tych osób, który przychodzi prowokując niezgodę, nienawiść, gorycz, nieporozumienie, pychę, plotki, oskarżenia.

**Niech będzie spalone, zniszczone, usunięte** wszystko i jakakolwiek praca, napisana decyzja, uczyniona przeciw tym osobom.

**Niech będzie również spalone i zniszczone** całe poznanie wcześniejsze i aktualne spirytyzmu, okultyzmu, masonerii, zabobonów, przesądów, tarota, wróżbiarstwa.

**Niech będą również spalone, zniszczone i zlikwidowane** wszystkie choroby, bóle ciała i umysłowe, fizyczne i duchowe, opresja, prześladowanie demoniczne w naszych rodzinach.

**Niech będzie zniszczona, spalona i zneutralizowana** cała moc księcia tego świata nad nami, który przychodzi prowokując niezgodę, opresję, smutek, depresję, niepokój, samotność, przerażenie, zniechęcenie, schizofrenię, zazdrość, nienawiść, egoizm teraz i na wieki. Amen.

## **VII. Odmówić z księgi Jozuego rozdział 6** (Joz 6)

### *Okrażenie i zdobycie miasta obłożonego klątwą*

1 Jerycho<sup>1</sup> było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził. 2 I rzekł Pan do Jozuego: «Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami. 3 Wy wszyscy, uzbrojeni mężowie, będziecie okrażali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni. 4 Siedmiu kapłanów niech niesie przed Arką siedem trąb z rogów baranich<sup>2</sup>. Siódmego dnia okrażycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trąbach. 5 Gdy więc zabrzmi przeciągle róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wzniesie

gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie».

6 Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i rzekł im: «Weźcie Arkę Przymierza a siedmiu kapłanów niech weźmie siedem trąb z rogów baranich przed Arką Pańską». 7 Po czym rozkazał ludowi: «Wyruszcie i okrążcie miasto, a zbrojni wojownicy niech idą przed Arką Pańską». 8 I stało się, jak Jozue rozkazał ludowi. Siedmiu kapłanów, niosących przed Panem siedem trąb z rogów baranich, wyruszyło grając na trąbach, Arka zaś Przymierza Pańskiego szła za nimi. 9 Zbrojni wojownicy szli przed kapłanami, którzy grali na trąbach, a tylna straż szła za Arką, i tak posuwano się, stale grając na trąbach.

10 A Jozue dał ludowi polecenie: «Nie wznóście okrzyku, niech nie usłyszają głosu waszego i niech żadne słowo nie wyjdzie z ust waszych aż do dnia, gdy wam powiem: Wzniescie okrzyk wojenny! I wtedy go wzniesiecie». 11 I tak Arka Pańska okrążyła miasto dokoła jeden raz, po czym wrócono do obozu i spędzono tam noc. 12 Jozue wstał wcześniej rano, kapłani wzięli Arkę Pańską, 13 a siedmiu kapłanów niosących siedem trąb z rogów baranich szło przed Arką Pańską, grając bez przerwy na trąbach w czasie marszu. Zbrojni wojownicy szli przed nimi, a tylna straż szła za Arką Pańską i posuwano się przy dźwięku trąb. 14 I tak okrążyli miasto drugiego dnia jeden raz, po czym wrócili do obozu. Przez sześć dni codziennie tak czynili.

15 Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób: tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. 16 Gdy kapłani za siódmym razem zegrali na trąbach, Jozue zawołał do ludu: «Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan daje miasto

w moc waszą! 17 Miasto będzie obłożone kłątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu - ona sama i wszyscy, którzy są wraz z nią w domu, albowiem ukryła wywiadowców, których wysłaliśmy. 18 Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych kłątwą, aby was chęć nie ogarnęła wziąć coś z dobra obłożonego kłątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. 19 Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego». 20 Lud wzniósł okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko usłyszał lud dźwięk trąb, wzniósł gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. 21 I na mocy kławy przeznaczyli na [zabicie] ostrzem miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły.

### *Uratowanie Rachab*

22 Jozue powiedział dwu wywiadowcom, którzy wybadali kraj: «Wejdźcie do domu owej nierządniczy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej należą, jak jej przysięgliście». 23 Weszli więc młodzi ludzie, wywiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej należeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. 24 Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcza domu Pańskiego. 25 Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej należeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela aż po dzień

dzisiejszy<sup>3</sup>, ponieważ ukryła wywiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho.

### *Klątwa rzucona na Jerycho*

26 W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: «Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudować miasto Jerycho: Za cenę życia swego pierworodnego [syna] założy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy»<sup>4</sup>.

27 Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju.

*„We wtorek 3 marca 2015r. Rozpoczynamy siedmiodniową modlitwę za w. Putina o jego nawrócenie i złamanie wszelkiego zła w nim i nad nim. Posługujemy się poniższym tekstem obłężenia Jerycha. Chętnych zapraszam do wzięcia udziału.*

*ks. Kamil Spolankiewicz”*

### **P.S. Do modlitewnego obłężenia Jerycha ks. Kamila:**

*Pomimo, że powyższa treść dotarła dopiero 6.03.2015, myślę, że warto inicjatywę ks. Kamila praktykować i propagować. Przynosi ona błogosławione owoce a w ocenie dusz praktykujących godna zastosowania w intencjach miłych Panu Bogu np. w intencjach Matki Bożej, Kościoła, Ojczyzny, za rządzących, rodziny itd. Skorzystajmy z tych gotowych i błogosławionych praktyk duchowych dla niesienia Bożej pomocy i zbawiania dusz ludzkich oraz dla chwały Bożej.*

*14 marca 2015 wracając do domu wstąpiłem do kaplicy w Domu Miłosierdzia w Koszalinie. Na adoracji Króla Miłosierdzia odmówiłem tę modlitwę za siebie (była taka potrzeba) po czym jeszcze dwukrotnie otworzyłem tam Pismo Święte. Oto te fragmenty:*

## **Z księgi Jeremiasza** (Jr 17, 14-18)

### *Modlitwa Jeremiasza o wytrwałość*

14 Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowym;  
ratuj mnie, bym doznał ratunku.  
Ty bowiem jesteś moją chlubą.  
15 Oto oni, którzy mi mówią:  
«Gdzie jest słowo Boże?  
Niechże się wypełni!»<sup>7</sup>  
16 Ale ja nie nalegałem  
na Ciebie o nieszczęście,  
ani nie pragnałem dnia zagłady.  
Ty wiesz: to, co wyszło z moich ust,  
jest zupełnie jawne przed Tobą.  
17 Nie bądź dla mnie postrachem,  
Ty, moja ucieczko w dniu nieszczęścia!  
18 Moi prześladowcy niech zostaną zawstydzeni,  
lecz mnie niech nie spotka hańba!  
Niech ich lęk ogarnie,  
lecz nie mnie!  
Ześlij na nich dzień nieszczęsny,  
zglądź ich, zglądź po dwakroć!<sup>8</sup>

## **Pierwszy List św. Pawła Ap. do Koryntian** (1Kor 12, 1-11)

### *Charyzmaty Ducha Świętego*

1 Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli o darach duchowych.  
2 Wiecie, że gdyście byli poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemyim bożkom.  
3 Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: «Niech Jezus będzie przeklęty!». Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»<sup>1</sup>.  
4 Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; 5 różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; 6 różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.  
7 Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.  
8 Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości<sup>2</sup> słowa, drugiemu umiejętność poznawania<sup>2</sup> według tego samego Ducha, 9 innemu jeszcze dar wiary<sup>3</sup> w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, 10 innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo<sup>4</sup>, innemu rozpoznawanie duchów<sup>4</sup>, innemu dar języków<sup>4</sup> i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków<sup>4</sup>.  
11 Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

*Były to treści jak najbardziej skierowane do mnie. Można oczywiście na zakończenie tych modlitw samemu dowolnie otworzyć Biblię, aby otrzymać dodatkowe rady, wskazówki dotyczącej sprawy czy osoby, za którą ofiarujemy tę modlitwę. Życzę błogosławionych owoców z praktyki tej modlitwy.*

*Wiesław*

*Mały Rycerz MSJ*



# RÓŻANIEC

jako

# EGZORCYZM

Autor rozważań: Ks. Adam Skwarczyński

Okolo 1981 roku ks. bp Zbigniew Kraszewski po powrocie z Rzymu opowiedział na Jasnej Górze członkom Kapłańskiego Ruchu Maryjnego, co następuje: .

Na prywatnej audiencji dla Polaków bł. Jan Paweł II pochwalił Ruch za to, że wszyscy (także świeccy, na wieczernikach - chórem) mówią egzorcyzm Leona XIII, zaczynający się od modlitwy do św. Michała Archanioła. Po chwili jednak wyjął z kieszeni swój różaniec i pokazując obecnym powiedział: **"Ale przecież to jest egzorcyzm przeciwko wszystkim złym duchom, dostępny także dla świeckich!"** Widząc zaskoczenie na twarzach, dodał: **"Żebyście nie mieli wątpliwości, to ja w tej chwili nadaję Różańcowi moc egzorcyzmu"**. Usłyszawszy to stwierdziliśmy my, zebrani na Jasnej Górze w Sali Różańcowej: **"Przecież właśnie od dnia wypowiedzenia przez Papieża tych słów - od kilku miesięcy - Różaniec stał się strasznie męczącą modlitwą! Musieliśmy toczyć walkę z rozproszoniami, z sennością oraz z innymi przeszkodami, jak nigdy dotąd!"**

Jak się wydaje, aby **Różaniec w pełni był egzorcyzmem**, powinniśmy wypełnić przynajmniej trzy warunki: zaangażować w tę walkę swój rozum i swoją wolę, jak też mieć mocne przekonanie, że ta broń jest zawsze skuteczna. Inaczej mówiąc: mamy mieć świadomość walki oraz mocną wolę pokonania przeciwnika (szatan znaczy właśnie przeciwnik), jak też wielką ufność w moc Boga i w Jego

zwycięstwo, choćby owoce tego zwycięstwa miały pozostać dla nas na razie tajemnicą. Niniejsze rozważania różańcowe mogą być w tym względzie pomocą.

**WITAJ KRÓLOWO, Matko Miłosierdzia, Życie, Słodczy i Nadziejo nasza – witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy. Do Ciebie wdychamy jęcząc i płacząc na tym łez padole. Przeto Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.**

**Dozwól nam chwalić cię, o Panno Przenajświętsza i daj nam moc, przeciw nieprzyjaciołom Twoim.**

**O, ŚWIĘCI ANIOŁOWIE PAŃSCY, św. Michale, św. Gabrielu, św. Rafale – przybądźcie ku pomocy dusz naszych. Módlcie się za nami święci Aniołowie, wzywamy Was na pomoc przed atakami złego ducha, szatana – diabła. Brońcie nas, strzeżcie nas i zaprowadźcie do bram niebieskich, gdzie Pan Bóg Jedyny w Trójcy Przenajświętszej króluje. Amen.**

PO KAŻDYM EGZORCYZMIE RÓŻAŃCOWYM MOŻNA DODAĆ:

**Święty, Święty, Święty – Pan Bóg Zastępów...**

**Św. Michale Archaniele, swoim światem oświecaj nas!**

**Św. Michale Archaniele, swoimi skrzydłami ochraniaj nas!**

**Św. Michale Archaniele, swoim mieczem broń nas!**

**Sugestia Autora tekstu RÓŻAŃCA jako EGZORCYZMU: „Najlepszy jest tekst „czysty”, bo moje teksty poprzerabiane są trudne do strawienia. Te dodatki sugerują, że bez nich jest w tym Różańcu coś „niepełnego”, a tymczasem RÓŻANIEC SAM ZE SIEBIE, ZGODNIE Z WOLĄ BOŻĄ I PLANEM MATKI BOŻEJ, ma moc egzorcyzmu – bez tych dodatków”.**

## Tajemnice RADOSNE

### 1. Zwiastowanie NMP

Przeciwnik chlubił się tym, że odebrał Bogu człowieka, zniszczył na zawsze Raj, a bramę Nieba zatrzasnął. Lecz oto dwa tysiące lat temu pękła kurtyna smutku, a radość zalała Niebo oraz serce Nowej Ewy: oto wypełnia się zapowiedź zwycięstwa, dana przez Boga w Raju. Oto chwila w której Niewiasta staje u boku Nowego Adama, poczynającego się w Jej łonie, aby razem z Nim okazać Bogu posłuszeństwo posunięte aż do najdalszych granic. Do tej pory odnosiła na ziemi pełne zwycięstwo sama, a teraz Oboje wypowiadają rajskiemu Wężowi wojnę na śmierć i życie, pytając ludzkość: kto do nas dołączy?

**Niech mocą tej Tajemnicy zostanie zmiążdżona głowa Przeciwnika wszędzie tam, gdzie chcą tego w tej chwili Jezus i Maryja.**

...

### 2. Nawiedzenie św. Elżbiety

Duch Święty zamieszkuje w duszy Maryi, Elżbiety, Jana, oświeca umysły i otwiera serca, napelniając je miłością i szczęściem. Wszystko, co dzieje się pod Jego wpływem: hymn wyśpiewany przez Najświętszą Dziewicę, olśnienie prawdą poznaną przez Jej krewną, radosne poruszenie dziecięcia w łonie matki - jest tego dowodem. Wszędzie, gdzie ma przyjść Jezus - Zdobywca Serc, najpierw przychodzi Duch Święty, torując Mu drogę. Gorliwa współpraca z Nim przemieni nasze serca, uczyni nas mądrymi i mężnymi apostołami wobec bliźnich. Zacznijmy w Nim śpiewać

Bogu nasze Magnificat w postawie wdzięczności i uwielbienia, a On reszty dokona.

**Niech mocą tej Tajemnicy serca dotąd pozostające pod władzą, ducha złego otworzą się na działanie Ducha Świętego, by mogły stać się na zawsze zdobyczą Odkupiciela.**

...

### **3. Narodzenie Pana Jezusa**

Ma się narodzić Mesjasz - Król, więc drży Herod kłamiąc, że chce złożyć Mu pokłon. Drżą duchy ciemności, gdyż nie może ująć ich uwagi wielka światłość nad Betlejem i poruszenie w świecie anielskim. Bóg ukrywa jednak swój majestat przed władcami tej ziemi i przed władcą piekieł, otaczając się ludźmi najuboższymi i zajmując miejsce wśród zwierząt. Tak będzie czynił do końca, gdyż da się nawet policzyć pomiędzy złoczyńców. Także dzisiaj, w Nowym Betlejem - w Domu Chleba, którym uczynił całą ziemię – pozostaje najuboższy, najpokorniejszy, wystawiony na zniewagi i świętokradztwa. Otwórzmy Ukrytemu na oścież swoje serca, osłaniajmy Go swoją miłością.

**Niech mocą tej Tajemnicy zniweczona zostanie władza piekła nad wszystkimi Herodami, zabójcami dzieci nienarodzonych, świętokradcami znieważającymi Chleb Życia Wiecznego.**

### **4. Ofiarowanie Pana Jezusa**

Kapłan – sługa świątyni dokonał przepisanego obrzędu i pozostał zamkniętym na Prawdę umysłem i sercem. Duch Święty oświecił i przyprowadził za to dwoje staruszków na spotkanie z Mesjaszem,

wydobył z serca Symeona pieśń o powszechnym zbawieniu. Odtąd nowym narodem wybranym staje się cała ludzkość, którą Bóg - Człowiek w objęciach Starca ogarnia swoimi ramionami, niosąc znaną owcę na pastwiska życia wiecznego. Śpiewajmy, wraz z Symeonem, o radosnej śmierci, o naszym szczęśliwym odejściu do wiecznego domu, a tych, którym brak tej nadziei, obejmijmy modlitwą.

**Niech mocą tej Tajemnicy będą pokonane złe duchy działające w sektach i przez sekty, podsuwające ludziom pomysły na "zbawienie" bez Boga, mocą praktyk i rytów magicznych. Niech odstąpią od konających i mających wkrótce umrzeć, by ci mogli oddać spokojnie swego ducha w ręce Ojca Niebieskiego.**

## **5. Znalezienie Pana Jezusa**

Cios uderzył w Rodzinę nazaretańską: Najświętsze z dzieci naraziło na ból serca, na trzydniowy niepokój swoją Matkę i przybranego ojca... Taką cenę muszą zapłacić za udzieloną im naukę posłuszeństwa Ojcu Niebieskiemu -posłuszeństwa bezwzględnego, na którym polega całe dzieło odkupienia. To są właśnie te "sprawy Ojca", którym Jezus się cały poświęca: by zmazać winę pierworodną, wyniszczy samego siebie aż do końca. Jest to zarazem ukazanie tajemnicy szczęścia wszystkim rodzinom, które powinny postawić pełnienie woli Ojca na pierwszym miejscu, a wtedy wszystko inne będzie im dodane.

**Niech mocą tej Tajemnicy zostanie złamana moc duchów działających w małżeństwach i rodzinach, by wygasły w nich niezgoda, nienawiść, klótnie i rozwody oraz wszystko, co jest przeciwne woli Bożej.**

# Tajemnice ŚWIATŁA

## 1. Chrzest Pana Jezusa

Najświętsza Trójca objawia się nad Jordanem, a wody otrzymują moc chrzcielną, gdy zostaną użyte w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jezus jako Chrystus - co znaczy Namaszczony przez Ducha Świętego - rozpoczyna swoją publiczną misję, prowadzony przez Ducha na pustynię. Pustynia wśród ludzi - to będzie Jego miejsce do końca na ziemi, na której nie będzie miał gdzie głowy skłonić. Nic dla siebie, a wszystko dla nas, do ostatniej kropli potu i krwi, do ostatniego tchnienia... Kto pójdzie za Nim tą drogą - drogą trudów i wyrzeczeń, drogą codziennego krzyża, jak poszedł Jan Chrzciciel, a później Apostołowie? Drogą do wiecznego domu Ojca, który nad rzeką wskazuje Syna i prosi: „... Jego słuchajcie ... „

**Niech mocą tej Tajemnicy zostanie złamana moc duchów przeszkadzających w udzielaniu chrztu świętego i w głoszeniu ewangelii, duchów wciągających ludzi na drogę potępienia, łatwą i wygodną.**

## 2. Objawienie się Pana Jezusa w Kanie

Jezus ma moc dokonywania wszelkiej przemiany, nie tylko wody w wino, wszak po to przyszedł na ziemię. Mógłby dokonywać wielkich cudów zawsze, gdyby tylko znalazł wiarę na ziemi. W pielgrzymce wiary przewodzi wszystkim Maryja - potrafiła zawsze uwierzyć, ale i zawierzyć – zaufać do końca. Uczy nas czerpać z oceanu Miłosierdzia naczyniem ufności, uczy ufać wbrew nadziei; zaprasza do sanktuariów i wskazuje Synowi puste naczynia serc, prosząc o cud... Przeciwnik Jej w tym

przeszkadza na wszelkie sposoby, nawet Różaniec nazywa przelewaniem z pustego w próżne i marnowaniem czasu.

**Niech mocą tej Tajemnicy będzie zniweczona moc złych duchów zwalczających prawdziwy kult Maryjny oraz wiarę w skuteczność orędownictwa Bogarodzicy.**

### **3. Jezus naucza i nawraca**

Tylko trzy lata, by założyć Kościół, umocnić i udoskonalić pierwszą warstwę jego fundamentu, objąć nauczaniem jak największą rzeszę ludzi i otworzyć przed nią perspektywę życia wiecznego... Tylko trzy lata - a więc pośpiech, ciągle podróże, spotkania, nawet na posiłek nie ma czasu, a tu jeszcze nocne modlitwy, gdy wszyscy śpią... Jak podolałeś temu wszystkiemu, o Panie? Czy potrafimy okazać Ci wdzięczność za ten nadludzki truci, którego zaledwie część ukazali nam ewangeliści? Czy potrafimy przejąć się Twoją troską o zbawienie dusz, gotowością na wszystko, byle tylko komuś przybliżyć Twoje Królestwo? Kontynuować Twoje dzieło? Szukać i zbawiać razem z Tobą co zginęło... ?

**Niech mocą tej Tajemnicy zostanie pokonane wszystkie złe duchy a zwłaszcza te, które utrudniają lub paraliżują dzieło misyjne Kościoła oraz wszelką posługę kapłanów i głosicieli ewangelii.**

### **4. Przemienienie na Górze Tabor**

Trzej Apostołowie słusznie mogli czuć się uprzywilejowani, gdy znaleźli się na górze jako świadkowie Jezusowego przemienienia... Komu jednak więcej dano, od tego więcej wymagać się będzie. Łatwo zapomina się o

tym w chwilach szczęśliwych, a czym one są, jeśli nie przygotowaniem i umocnieniem na chwile trudów, prób i doświadczeń, wichrów i nawałnic, mających wypróbować nośność fundamentu domu naszego? Z Góry Tabor trzeba będzie wyruszać na Górę Oliwną, a potem na Golgotę, chociaż będzie też Góra Wniebowstąpienia... Gdy więc Bóg nas pociesza i umacnia, mówmy Mu wtedy z ufnością, że dzięki temu jesteśmy gotowi pójść za Nim wszędzie tam gdzie nas oczekuje.

**Niech mocą tej Tajemnicy zostaną pokonane duchy wzbudzające smutek, zgorzkniałość, zniechęcenie, duchowe załamanie i lęk przed trudem i cierpieniem u apostołów wszystkich czasów.**

## **5 - Ustanowienie Kapłaństwa i Eucharystii**

„Do końca nas umiłował”... Już tego wieczoru, gdy dał Siebie do spożywania jako Baranek Nowej Paschy, gdy mył stopy Judasza, gdy nakazał tak samo miłować bliźniego – już wtedy – „do końca” – a nie dopiero na Golgocie... Baranki wykrwawiano przed zabiciem, gdyż krew, „siedlisko duszy” (jak wierzone), należała tylko do Boga, Dawcy wszelkiego życia. A oto Bóg czyni coś niesamowitego: daje ludziom to, co należało się Jemu samemu i mówi: „Bierzcie i pijcie...”! On nie umie inaczej kochać człowieka, jak tylko całym Sobą, podobnie jak w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, choćby nawet, tym umiłowanym był Judasz... I do końca świata powierza się rękom i sercom kapłanów.

**Niech mocą tej Tajemnicy będzie na zawsze złamana moc duchów trzymających w niewoli dusze oziębłe, świętokradców, niegodnych kapłanów oraz młodych wahających się pójść za Jezusem.**

## Tajemnice BOLESNE

### 1. Ogród Oliwny

Oto nasz Pan powalony na ziemię, dręczony straszliwymi pokusami Przeciwnika, opływa krwawym potem... „Nie podołasz, to przekracza nawet Twoje możliwości, załamiesz się! – syczy wąż piekielny. Zresztą po co się tak męczyć, skoro i tak piekło zapełni się tymi, których chciałeś zbawić? Zobacz ich twarze, zobacz zmarnowany na zawsze owoc Twojego trudu. A niebo – czyż nie zamknęło się dla Ciebie? Sam przecież chciałeś, by wszystkie grzechy ludzkości zbrukały Twoją szatę, więc czego się jeszcze spodziewasz? Ojciec Ci przebaczy...?” Krew obficie spływa na ziemię, a modlitwa do Ojca staje się straszną udręką. Jakie to szczęście... Anioł Pocieszyciel... Nareszcie... „Ojcze, niech się stanie...!”

**Niech mocą tej Tajemnicy zostaną odparte ataki szatana na ludzi pogrążonych w udręce fizycznej lub duchowej, na przechodzących wewnętrzne oczyszczenie, na konających u progu rozpacz.**

### 2. Biczowanie

Najświętszy obnażony za tych, którzy w Raju „poznali że są nadzy”, za wszystkich hołdujących swojemu ciału ze szkodą dla swojej duszy, za gorszyieli dzieci i młodzieży, za twórców pornografii, za żerujących na ludzki słabościach, za wzniecających burzę namiętności i za poddających się jej, za tych, co nie wytrwali w ślubie lub przyrzeczeniu dożgonnej czystości albo w celibacie... Wszyscy oni z biczami w rękach, jak to widziała święta Faustyna, podeszli do Pana i wymierzali Mu ciosy, pastwiąc się nad Bezbronnym, i to przez wszystkie wieki! Czy wtedy, gdy

opuściły Cię siły, o Jezu, nie zacerpnałeś ich od tych, którzy z miłości do Ciebie, walcząc, wytrwają w czystości właściwej dla ich stanu?

**Niech mocą tej Tajemnicy będzie złamana moc duchów nieczystych wszędzie tam, gdzie do tej pory odnosiły zwycięstwa, zwłaszcza atakujących osoby konsekrowane.**

### **3. Cierniem ukoronowanie**

„Oddaj mi pokłon, a dam Ci cały świat” – kusił szatan na pustyni. Nie chcesz... ? Więc potrafię zniszczyć Twoje dzieło. Rzymscy żołnierze i Piłat to moi ludzie, jak też wszyscy, którzy wysoko cenią sobie swoją siłę, zdolności, władzę, bogactwo, spryt życiowy... Oto oni otaczają Cię teraz, wymierzają Ci ciosy, udają składanie hołdu, wbijają Ci w głowę koronę, dają kij do ręki, wreszcie krzyczą z pogardą wobec tłumu: „Oto człowiek!!!” To już tylko strzęp człowieka, jak tylu innych, doprowadzonych w różnych czasach do podobnego stanu! A jednak prawdziwy majestat Króla Wieków wraz z pełnią duchowego piękna nie tylko na tym nie ucierpiał, lecz rozkwitł, a w nim majestat każdego męczeństwa... „Nie bójcie się więc tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy nic uczynić nie mogą”.

**Niech mocą tej tajemnicy zostaną pokonane duchy rozdmuchujące w ludzkich głowach pychę, żądzę władzy (choćby po trupach), bezbożność, kult szatana – zwłaszcza duchy sterujące masonerią.**

### **4. Droga Krzyżowa**

O Jezu, upadający pod ciężarem krzyża, Ty nie tylko sam przeszedłeś tę drogę do końca, ale wszystkich swoich uczniów wezwałeś do niesienia za

Sobą, każdego dnia, ich własnego krzyża. Wielkie mogą być owoce tej ich ofiary, obejmującej duszę i ciało – wielkie dla nich samych oraz dla tych, za których razem z Tobą się ofiarują. Wie o tym szatan, więc usilnie stara się te owoce zniweczyć, a przynajmniej pomniejszyć. Czyni to na tysiąc sposobów, m. in. przez wzbudzanie lęku przed cierpieniem, a nawet przed jakimkolwiek trudem; przez odizolowanie cierpiących od Ciebie, zakłócenie ich modlitwy, skoncentrowanie na własnym „ja” i własnych bólach; przez rozbudzanie grzesznych pożądań i pogoni za przyjemnościami...

**Niech mocą tej Tajemnicy odstąpią złe duchy od wszystkich powołanych do niesienia codziennego krzyża, a zwłaszcza do apostołstwa przez krzyż, by mogli bez przeszkód iść za swoim Odkupicielem i ratować ginących grzeszników.**

## **5. Śmierć na krzyżu**

W świecie przyrody na obumierające osobniki zwala się cała chmara innych, chcących je dobić i nimi się pożywić. Podobnie zachowują się „ludzkie hieny” na Golgocie w Wielki Piątek, sycąc oczy strasznym widokiem agonii tego Jezusa, na którego wydali wyrok śmierci. Szatan także czuje się bliski tryumfu, bo oto rękoma ludzi zniszczył najbardziej Znienawidzonego, który nie tylko nie oddał mu nigdy pokłonu, lecz odebrał mu wiele dusz. Gdyby wtedy miał pewność, że Chrystusowe żniwo dusz dopiero się zaczyna, a krzyż będzie odtąd znakiem zbawienia i kluczem otwierającym niebo, nigdy by nie podniósł ręki na Jezusa z Nazaretu. Teraz też wie, jaką moc ma ofiara wszystkich współcierpiących z Jezusem.

**Niech mocą męki i śmierci Chrystusa, mocą Jego Najświętszej Krwi zostanie w świecie złamana władza szatana nad duszami. Niech idzie pod stopy Ukrzyżowanego, pozostając do Jego dyspozycji.**

## Tajemnice **CHWALEBNE**

### **1. Zmartwychwstanie**

Złe duchy wiedziały, że na zawsze wymknęły im się dusze świętych, idące od początku świata do Otchłani. Odwiedziła to miejsce dusza Chrystusa, niosąc tryumfalną wieść o dokonanym odkupieniu, radosną zapowiedź wyzwolenia wszystkich za 40 dni. Potem połączyła się z ciałem, blaskiem swej chwały oświecając wszystko co żyje. Piekło przy użyciu swego wypróbowanego narzędzia, jakim są pieniądze, zamknęło usta świadkom zmartwychwstania, pilnującym grobu. Jednak Baranek Zabity, lecz Wiecznie Żyjący znajdzie dosyć świadków, którzy za wiarę w zmartwychwstanie oddadzą swoje życie doczesne, aby zyskać wieczne. Nie zlékną się zabijających ich ciało, ale bezsilnych wobec ich duszy.

**Niech z Ran Zmartwychwstałego Pana spłynie moc na wszystkich cierpiących za wiarę w Prawdziwego Boga, a klęska spadnie na duchy ciemności, posługujące się prześladowcami Kościoła.**

### **2. Wniebowstąpienie**

Syn Boży, otoczywszy swoją ludzką naturę przeogromną chwałą, porywa ją ku niebu i wynosi na prawicę Ojca. Razem z sobą wprowadza do nieba wszystkich, którzy okazali się tego godni. Czyni to ku wściekłości upadłych aniołów których zazdrość nie ma granic. Zechcą do końca

świata porywać dusze w kierunku przeciwnym, lecz Jezus wstępujący do nieba dal swojemu Kościołowi nakaz: „Wypędzajcie złe duchy, uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych”. Dzieło to wypełnia Kościół zwłaszcza przez sakramenty święte, dzięki którym nawet duchowo umarli – pogrążeni w grzechach ciężkich, w nałogach, w niewierze i rozpacz - otwierają swoje serca dla Boga i Jego laski.

**Niech mocą sakramentów świętych, także sakramentalii, do których należą egzorcyzmy, poniosą klęskę wszystkie złe duchy wszędzie tam gdzie sięga władza i moc Chrystusowego Kościoła.**

Dobre drzewo ludzkiej duszy przynosi Boskiemu Ogrodnikowi, Duchowi Świętemu, dobre owoce: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie, czystość i wstrzeźliwość. Rajski Wąż zna doskonale, i to już od dziecka, ogród naszej duszy i próbuje działać w nim, oczekując swoich trujących owoców jako odwrotności tamtych. Wyhodowuje więc nienawiść, smutek, strach, wojny na większą lub mniejszą skalę, niecierpliwość, brutalność, egoizm, niewierność, gniew, popędlivość, nieczystość, brak umiarkowania, wszystkie inne wady i złe przyzwyczajenia. Nawet jeśli już odniósł jakieś zwycięstwa, Duch Święty tym bardziej chce przyjść nam z pomocą.

**Niech mocą Ducha Świętego, mieszkającego i działającego w nas, złamana zostanie moc siewcy wad i wszelkiego zła. Niech uzbrojenie w postaci siedmiu darów Ducha Świętego zapewni nam zwycięstwo.**

#### **4. Wniebowzięcie Maryi**

Stwarzając Maryję oraz kształtując w Jej łonie ludzką naturę Syna Bożego Bóg powtórzył niejako swoje rajskie dzido... Jednak Nowego Adama i

---

Nową Ewę umieścił nie w rajskim ogrodzie, lecz na ziemi rodzącej osty i ciernie zamieszkaną przez ludzi skażonych grzechem pierwotnym i obciążonych większą skłonnością do złego, niż do dobrego. I oto w tych straszliwych warunkach, wśród niesłychanych ataków zbuntowanych aniołów oraz zniewolonych przez nich ludzi, wśród męczarni i przeciwności, Jezus i Maryja wytrwali w pełnej miłości do Boga, w posłuszeństwie bez granic. Wniebowzięcie Maryi jest więc tryumfem Stwórcy, a klęską szatana, który jednak zechce się mścić na nas „pięcie Niewiasty”.

**Niech mocą tej Tajemnicy uchodzi szatan z dusz pogrążonych w grzechach ciężkich, zwłaszcza konających w rozpacz. Niech ustąpi przed Maryją Najpokorniejszą, Ucieczką Grzeszników, Bramą Niebieską.**

## **5. Ukoronowanie Maryi.**

Jest bardzo możliwe, że w tej Tajemnicy wypełnia się Boży scenariusz, ukazany Lucyferowi i wszystkim aniołom na początku ich próby: Niewiasta obejmuje na wieki królewską władzę nie tylko nad ludźmi, ale także nad wszystkimi aniołami. Zakochany w samym sobie, w swym pięknie i w swej wielkości Lucyfer nie chciał zgodzić się na to, że inne stworzenie, cielesny człowiek, otrzyma w niebie nad nim władzę, i zawołał: „Nie będę służył!!!” Cóż teraz jemu, strąconemu do piekła przez Archaniola Michała i wierną Bogu armię, pozostało? Żyje tylko żądzą zemsty na Bogu i odebrania mu ludzi, zwłaszcza tych, którzy stanowią ziemski poczet Królowej. To ci, którzy mówią Jej: „Totus Tuus!”

**Niech moc tej Tajemnicy ochrania wszystkich oddanych Maryi w niewolę miłości. Niech zniweczy moc wszystkich sług szatana na ziemi, by mógł nadejść Tryumf Niepokalanego Serca Maryi.**

## **ZAKOŃCZENIE**

**Dziękujemy Ci Boże** za wszystkie zwycięstwa, które zostały odniesione pod dowództwem Królowej Różańca Świętego. Dziękujemy Ci za przyszłe zwycięstwa oraz za tę chwałę, jaką przyniosła Ci i jeszcze przyniesie ta walka, jak też za nasz w niej udział. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...



## **SPECJALNE MACIERZYŃSKIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO MARYI**

Niech cię chroni przed szatanem, jego nienawiścią i złością;

Niech napełni cię pokojem i miłością, abyś tym pokojem i miłością mógł/mogła dzielić się z innymi

**NIECH CIĘ BŁOGOSŁAWI MARYJA.**

# NOWENNA UZDROWIENIA

*Autor: Dorota Skibińska*

**Być może odbyłeś już wiele rekolekcji, przeżyłeś kilka modlitw wstawienniczych, a wciąż czujesz, że coś przeszkadza ci w relacji z Bogiem i wymaga uzdrowienia?**

**Dlatego zapraszam cię do odmawiania szczególnej nowenny...**

Ten sposób modlitwy uzdrowienia jest od wielu lat znany w kręgu obrońców życia jako Krucjata Eucharystyczna. W latach 80' rozpoczęła ją Wiesława Kowalska, animatorka duchowej adopcji z Warszawy. Modlitwa ta jest prosta, ale wymaga cierpliwości i czasu. Trzeba podcinać to, co cię oddala od Chrystusa, aby szatan nie manipulował dłużej twoimi zranieniami i kompleksami. Bóg może przenikać w twoją przeszłość, aby ją uzdrawiać, dlatego warto Mu oddać swoje życie. Dzięki Jego łasce będziesz mógł pojednać się z Nim, z samym sobą i z osobami, które cię skrzywdziły.

## **DROGA Z GRZECHU DO WOLNOŚCI**

Krucjatę modlitwy za swoje życie rozpocznij od dobrej spowiedzi, a jeśli chcesz – poproś także swoich bliskich o wstawiennictwo. Odtąd codziennie będziesz uczestniczył w Eucharystii w następujących intencjach:

**Przez 4 dni módl się kolejno za 4 pokolenia twoich przodków,** powierzając ich Bożemu miłosierdziu. Ofiaruj cały dzień w ich intencji – modlitwę, cierpienia i wszystko, co ten dzień przyniesie. Przyjmij Komunię świętą w ich intencji i prosz, by Bóg przerwał łańcuch grzechów międzypokoleniowych – aby grzechy twoich przodków nie wpływały na twoje zachowania, powodując problemy, skłonność do nałogów itp.

♥ **Kolejne 9 dni ofiaruj za 9 miesięcy, które spędziłeś w łonie matki.** Świadomie zaprosz Boga do swojego życia od chwili poczęcia. Nie wiesz wprawdzie, czy byłeś chciany przez rodziców, ale Bóg ciebie pragnął i dlatego jesteś. Każdego kolejnego dnia nowenny powierzaj Mu kolejny miesiąc swojego życia. Przyjmij każdego dnia Komunię świętą i módl się za siebie, swoich rodziców i wszystkie trudne wydarzenia z tamtego czasu, o których wiesz – np. że poczęłeś się przed ślubem rodziców, że nie byłeś dzieckiem planowanym lub że rodzice chcieli dokonać aborcji. Pamiętam, że gdy sama podjęłam tę modlitwę za siebie – czwarty dzień był dla mnie bardzo trudny. Wtedy kapłan, który mnie prowadził, powiedział: – Spróbuj ofiarować jeszcze jeden dzień modlitwy. Nie wiesz, co matka przeżywała, czy nie chciała cię usunąć. Człowiek dorosły, chociaż nie jest tego świadomy, może nosić w sobie jakieś zranienia z życia płodowego lub niemowlęctwa, np. poczucie odrzucenia. Dziewiąty dzień z tej serii to moment twoich urodzin. Możesz nie wiedzieć, czy twoja matka miała ciężki poród, ale i tak „nosisz” go w sobie w sposób nieświadomy. Podziękuj Bogu za to, że żyjesz – właśnie ty, z całym dobrodziejstwem twoich szczególnych i wyjątkowych cech. Nawet jeśli rodzice spodziewali się chłopca, a urodziła się im dziewczynka. Nawet jeśli masz do Boga pretensje za to, jaki/jaka jesteś. Nawet jeśli nie lubisz

siebie. Nawet jeśli nie możesz uwierzyć, że Bóg cię kocha. Podziękuj Bogu za to, że jesteś kobietą/mężczyzną. Może zrobić sobie jakiś prezent w tym dniu, np. idź na lody z przyjaciółmi, aby świętować to, że żyjesz?

♥ **Po jakimś czasie odpraw jeszcze jedną „nowennę”** – tym razem każdy dzień to kolejny rok twojego życia. Codziennie będziesz oddawał Bogu w modlitwie nawet to, czego nie pamiętasz. Może rodzice opowiadali różne historie z twojego dzieciństwa, np. że wypadłeś z wózka? Może gdy byłeś w szkole, ktoś zranił cię i wyśmiał? Ogarnij modlitwą wszystkie wydarzenia z dzieciństwa – te, które pamiętasz i te nieznanne. Czy przebaczyłeś sobie samemu, że byłeś naiwny, głupi, że zmarnowałeś tyle okazji do czynienia dobra? Czy przebaczyłeś Bogu, że miałeś trudne dzieciństwo, bo np. ojciec pił albo awanturował się, albo rodzice się rozeszli, albo zostałeś oddany na wychowanie dziadkom i do dziś nie potrafisz uwierzyć, że Bóg cię kocha? Stań na modlitwie i powiedz: „Panie Boże, Ty przebaczyłeś mi moje grzechy, ja też chcę je sobie przebaczyć. Nie oskarżysz mnie za moje grzechy na sądzie, bo mi je darowałeś”. Na Sądzie Ostatecznym zobaczysz, ile Bóg dał ci łaski, ile jej zmarnowałeś, ile razy Bóg ratował ci życie – dopiero po śmierci poznasz całą prawdę.

**Przez tę „nowennę uzdrawienia” – i o ile to możliwe, Komunie święte przyjęte w intencji kolejnego miesiąca i roku życia – możesz zamknąć pewien etap swojego życia.** Niech to wszystko uzdrowi Chrystus, aby szatan nie wykorzystywał twojej przeszłości, by cię osłabiać.

## **MODLITEWNA OFENSYWA W RODZINIE**

**„Nowenna uzdrawienia” to nazwa umowna, ponieważ nie trwa tylko dziewięć dni, ale tyle dni, ile lat żyjesz.** Ponieważ sama przeszłam taką „Chrystoterapię” – zachęcam innych, aby też ją podjęli. Niezwykłe było to, jak Bóg prowadził mnie w uzdrowieniu przez teksty liturgii Mszy świętej każdego dnia krucjaty. Po rekolekcjach ignacjańskich, gdy towarzyszę duchowo jakiejś osobie i widzę, jak wiele zranień jest w jej życiu – zachęcam ją do przeżycia takiej eucharystycznej krucjaty, przed podjęciem następnego etapu formacji ignacjańskiej.

**W podobny sposób możemy modlić się też za członków naszych rodzin.** Znam małżeństwa, które modliły się za siebie nawzajem, po kolei: za męża i żonę – prosząc, aby Bóg przebaczył im trudne chwile i upadki. W ten sposób małżonkowie otaczali modlitwą również swoje dzieci, gdyż wiedzieli, że popełnili błędy wychowawcze, nie przekazali wiary, nie byli świadkami miłości Jezusa. Gdy mąż oskarża żonę, żona męża – zły duch wykorzystuje tę słabość, aby podzielić i skłócić całą rodzinę.

**Może wydaje ci się, że taka modlitwa cię przerasta, ponieważ trwa tak długo.** Ale możesz ją „podzielić” między kilku członków rodziny, np. mama modli się za pierwsze 3 lata życia syna, ojciec za następne trzy lata, siostra i brat, babcia, matka chrzestna biorą kolejne trzy lata. W ten sposób obejmą modlitwą i Eucharystią całe życie młodego człowieka. Czy Bóg mógłby być nieczuły na ich wołanie? Zapewniam, że taka modlitwa może uzdrowić relacje w rodzinie. Nawet jeśli nie od razu zobaczysz jej owoce – zaufaj i pozwól Bogu, aby to On działał i mocą swojego Ciała i Krwi przemieniał i uzdrawiał ciebie i twoich bliskich.

## **ŚWIADKOWIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA**

**Kiedys taka modlitwa została podjęta za osobę umierającą**, która była bardzo trudna w relacjach z innymi. Konanie trwało długo i czuło się, że chora – chociaż nie miała już kontaktu z osobami opiekującymi się nią – potrzebuje modlitwy, pomimo że wcześniej przyjęła sakramenty. Jej opiekunowie podjęli nowennę Eucharystii, podzielili pomiędzy sobą lata życia chorej, powierzając je Bożemu miłosierdziu i prosząc o przebaczenie zła, które ta osoba mogła popełnić i któremu nie zdołała zadośćuczynić. W dniu zakończenia nowenny chora, pełna Bożego pokoju, odeszła do Boga. Wszyscy uczestniczący w pogrzebie doświadczali ogromnego pokoju i radości – świadomi, że wykonało się wszystko, co Bóg zamierzył.

**W 2010 r. w diecezji tarnowskiej zakończyła się Krucjata Eucharystyczna, którą objęto kapłanów.** Z inspiracji Szkoły Nowej Ewangelizacji w Nowym Sączu i dzięki ogromnemu zaangażowaniu Barbary Zabrzeńskiej, modlitwą ogarnięto 1893 księży (również biskupów), co oznaczało... 100675 ofiarowanych za nich Eucharystii! Krucjata polegała na ofiarowaniu tyłu Eucharystii, ile lat miał dany kapłan. Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego – a podczas tej krucjaty stała się również darem wdzięczności za sakrament kapłaństwa.

Może i ty zapragniesz w ten sposób modlić się za kapłana w twojej parafii, za opiekuna wspólnoty lub za lokalnego biskupa? Krucjata Eucharystyczna trwa nadal i można ją podjąć za siebie, za członków swojej rodziny oraz dzielić się tym darem w innych diecezjach.

Wszelkie informacje nt. krucjaty uzyskasz pod numerem tel. 693518116 lub w Jasnogórskim Centrum Modlitwy Zawierzenia. Nasz e-mail: [dar-modlitwy@jasnagora.pl](mailto:dar-modlitwy@jasnagora.pl); tel. (34) 3777427.

Źródło: <http://www.odnowa.jezuici.pl/szum/prowadzenie-spotkainmenu-33/modlitwa-ozdrowienie-mainmenu-60/366-nowenna-uzdrowienia>

**„ Iskra, wychodzącą z Polski,  
przygotowującą świat na Przyjście Pana...”**

*„Czas nagli! Stawajcie się, Drodzy, tą „iskrą” już teraz...  
Tą iskrą, na którą czeka Niebo, aby się wypełnił wielki i  
wspaniały Boży plan w odniesieniu do całej ziemi!”*

**„ Jako ofiara za nawrócenie grzeszników (...)  
oddaję się, o mój Ojczy, Tobie:**

**OTO JESTEM! AMEN ”**

## **BARDZO WAŻNY LIST**

**- ZACHĘTA DO PRZYŁĄCZENIA SIĘ DO “ISKRY”**

ks. Adama Skwarczyńskiego

(tekst pochodzi z internetu, ze strony:

<https://wobroniewiaryitradycji.wordpress.com/ks-adam-skwarczyński/>

Autor prosi o rozpowszechnienie jak najszersze idei, w liście zawartej. Na tejże stronie znajdują się inne teksty tegoż autora, [m.in.](#) dwa teksty nowenny, przygotowującej do dnia ofiarowania się Bogu za nawrócenie grzeszników lub do ponowienia tego aktu w Wielki Piątek).

**Drodzy Przyjaciele**, członkowie „Margaretek”, wszyscy łączący się ze mną w modlitwie, wspomagający mnie duchowo i materialnie!

O ile wiem, wielu z Was prosi swojego Anioła Stróża, by uczestniczył w mojej Mszy świętej, niósł do ołtarza Wasze duchowe dary, przynosił Wam Boże łaski i błogosławieństwo. Jest to piękna i owocna praktyka, pozwalająca na łączenie się wielu dróg, prowadzących przez ziemię do Nieba, w jedną drogę, i to niezależnie od dzielącej nas przestrzeni.

W tym roku mam oczekiwać Waszych Aniołów Stróżów, jeśli Bóg pozwoli, w sobotę 20 grudnia o godz. 19-tej na Mszy świętej w intencji Waszej oraz Waszych Bliskich. Kto może, niech Aniołowi towarzyszy osobiście!

Niektórzy z Was zapytają: Księżulku, a czemu tak późno piszesz?! Gdy twoje listy wpadną do rzeki innych w tych przedświątecznych dniach, czy myślisz, że do nas dotrą przed 20-tym...? To prawda, mocno się spóźniłem! Pytam więc Anioła od Przypomnienia, który często mi pomaga, czemu tak wyszło. Jego odpowiedź jest jasna: mój list nie mógł zostać napisany wcześniej, gdyż musiał zawierać opis ważnego wydarzenia spod daty 10 grudnia. A więc... do rzeczy!

Wszystkie ważniejsze momenty mojego życia, począwszy od narodzin i chrztu, związane są z Matką Bożą i z Jej dniami. Ona to zaniósła mnie jako dziecko przed Tron Boga, gdzie została mi powierzona pewna misja. Pozostała mi w pamięci ta niebiańska „uroczystość” w otoczeniu Aniołów i Świętych, jednak sama istota owej misji spoczęła ukryta na samym dnie duszy. Około roku 1977 złożyłem Bogu w ofierze swoje życie za przyśpieszenie nadejścia Jego Królestwa na ziemię, a po kilku latach przeżyłem moment „prześwietlenia sumień” („Ostrzeżenia”), z tym

nadejściem związany. Przeżyłem w taki sposób, jakby doświadczyła tego w tej chwili cała ziemia. Odtąd bardzo pokochałem całą ludzkość, zbliżając się nieświadomie do tego progu, a zwłaszcza biednych grzeszników. Wyobrażałem sobie, że Bóg oczekuje ode mnie ofiary właśnie za ich nawrócenie, gdyż jest Miłością Miłosierną i chce uratować wszystkich ludzi od piekła. Jednak w nocy, kończącej się świtem tegorocznej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Maryi, ujrzałem istotę swojej ofiary inaczej: mam być tylko jakby maleńkim zapalnikiem bomby – złożyć ofiarę nie za ludzkość, lecz za te osoby, które w najbliższym czasie ofiarują Bogu swój codzienny krzyż za nawrócenie tych 7 miliardów w obliczu Powtórnego Przyjścia Chrystusa, przed którym staną mieszkańcy ziemi.

Pisałem już na ten temat wiele, ale jeszcze i tutaj wspomnę, że dla wszystkich ludzi bez wyjątku, od papieża aż do dziecka odróżniającego dobro od zła, niesamowitym zaskoczeniem będzie zobaczyć nagle Jezusa w otoczeniu aniołów, a za chwilę ujrzeć całe swoje dotychczasowe życie w taki sposób, jak widzi je i osądza Bóg. Nawet święci pogrążą się wtedy w morzu żalu i serdecznej skruchy! Ale co będzie z tymi, którzy służyli szatanowi, a przez ciężkie grzechy uczynili swą duszę jego mieszkaniem? Wielu z nich, jeśli im nie pomożemy już teraz do nawrócenia swoimi modlitwami i ofiarami, nie byłoby w stanie zaufać Bogu, którym gardzili, i błagać Go o miłosierdzie. W ten sposób przypieczętowaliby swój nieszczęśliwy wieczny los. Jeżeli jednak dane im będzie skorzystać z owoców naszych ofiar, mogą być uratowani, my natomiast możemy stać się ukrytymi apostołami ogromnych rzesz ludzkich! Nikt nigdy nie miał takiej szansy apostołstwa, jaką mamy właśnie my teraz, ale i na nikim innym nie spoczywała za nie tak ogromna

odpowiedzialność przed Bogiem. Ten rodzaj apostołstwa możemy porównać do ładowania akumulatora, które ma się dokonywać w ciszy, w nocy, niepostrzeżenie, by w chwili Paruzji mógł nagle popłynąć z niego wielki prąd i poruszyć liczne, nawet najbardziej zapieczone przez bunt i niewierność, serca.

W uroczystość Niepokalanej, wstając z łóżka, natychmiast ofiarowałem się za mających podjąć się tego dzieła, a teraz każdy dzień utwierdza mnie w przekonaniu, że moja niewiele znacząca ofiara ma być wsparciem dla tych właśnie osób, które wszystkie razem mają utworzyć... co...? **Iskrę, wychodzącą z Polski, przygotowującą świat na Przyjście Pana czyli Paruzję!!!** Tak, tę właśnie iskrę, którą wspomina święta Faustyna w swoim Dzienniczku! Tę iskrę, na którą czeka Niebo, aby się wypełnił wielki i wspaniały Boży plan w odniesieniu do całej ziemi!

A co ma z tym wspólnego – zapytacie – data 10 grudnia? Był to dzień Matki Bożej Loretańskiej, którą uczciłem wieczorną Mszą świętą. Po Mszy zaprosiłem jej uczestników na rozmowę, stawiając im pytanie, co mogłoby być tą „iskrą”. Doszliśmy do wniosku, że jednak nie był nią święty Jan Paweł II, gdyż jego nieliczne wzmianki o zbliżającym się „nowym zstąpieniu Ducha Świętego” nie spowodowały w świecie zauważalnej reakcji. Chyba wprost przeciwnie: po jego śmierci świat poszedł w kierunku jeszcze większej zdrady Boga i Jego przykazań, wynaturzenia, zwyrodnienia, wojen i prześladowań religijnych, które mają już teraz miejsce w większości krajów. W Polsce, tak dzisiaj zniewolonej i przez narody lekceważonej, nie widać żadnego charyzmatyka czy duchowego giganta na miarę „iskry”, nie może więc tu chodzić o jedną osobę, skoro czas nagli. Może to być jednak – w tym doszliśmy do zgody – jakiś ruch,

angażujący wiele osób, i to o globalnym zasięgu. Jednak nie taki ruch, który by prowadził apostołstwo o charakterze zewnętrznym, i to na taką miarę, by dotrzeć do całych narodów i nakłonić je do otwarcia drzwi Chrystusowi. Mógłby on działać na polu czysto duchowym. Czy nie o takim ruchu myślał Juliusz Słowacki, pisząc swój wiersz „Kiedy prawdziwie Polacy powstaną...”? Poeta opisuje w nim „bój wielki przy dział błyskawicy”, toczony przez ludzi bezimiennych na terenie cmentarza („mogilnika”), którym przecież w sensie duchowym stał się dzisiaj świat. Wspomniane przez niego „ogniste wieńce” mnie się kojarzą z kręgami ludzi o sercach płonących ogniem miłości, ogniem Ducha Świętego. Panuje w tym boju cisza w miejsce zwykłego „zwierzęcego krzyku”, a uczestniczący w nim rycerze zdają się być Poecie „upiornymi” z tego względu, że „za duszę walczą tylko duszą i biją ogniem niebieskim w pancerze”. Czyż może być dosadniejszy i bardziej wymowny opis boju o dusze, który ma stoczyć „iskra z Polski”?!

Posypały się pytania: jak ten ruch nazwać? A może lepiej wcale go nie nazywać? Na jakich praktykach ma się on opierać? Może żadne nie są potrzebne, poza codziennym porannym aktem podjęcia krzyża za nawrócenie ludzkości? Jak długo trzeba będzie nieść ten krzyż? Czy tylko do Paruzji Jezusa i związanego z nią oczyszczenia ziemi? Tak – odpowiedziałem zdecydowanie – gdyż potem nie będzie potrzebny. Czy więc ma być on jak jasny meteor, który w ziemskiej atmosferze na krótko rozbłyśnie i spłonie? Tak, do dobre porównanie. Powołani do niego ludzie nie będą stawiać pytania, skąd ich maleńka ofiara będzie czerpać aż taką moc i taki zasięg, gdyż będą wiedzieli, że kropla wpuszczona do oceanu staje się oceanem. Inaczej mówiąc: przez swoje zjednoczenie z Jezusem staną się „małymi Chrystusami”, a ich małe serca powiększą się na miarę

Jego Serca i zapłoną Ogniem Ducha Świętego. Jeśli oddali się Jezusowi przez ręce Maryi w duchu świętego Ludwika Grigniona de Montfort, to teraz mają nabierać świadomości, że Jezus chce ich ofiarować jak małe baranki swemu Ojcu.

To prawda, że wszyscy Święci, z Maryją na czele, trwają w modlitwie o nawrócenie świata i my mamy się z nimi łączyć. Lecz im brak tego skarbu, który my mamy na ziemi: krzyża, jakże często (choć nie zawsze – pisałem o tym) złączonego z cierpieniem. I o ten właśnie skarb prosi nas Jezus, gdyż nie może On już po raz drugi pójść na ukrzyżowanie.

Tego wieczora nasze serca pały... Stanęliśmy nagle wobec rzeczywistości na miarę „globalną”! Zaczęliśmy, być może, zauważać u siebie zew powołania i pragnienie działania w sferze ducha. Posypały się prośby: niech Ksiądz coś napisze na ten temat, a my z tym pójdziemy do innych. Obiecałem. Pisząc ten list do moich Przyjaciół, stawiam pierwszy krok. Będę czekał na reakcje. Może razem stworzymy, choć bez żadnych ram zewnętrznych, coś wzniosłego i pięknego?

Mogę mieć jednak wątpliwości, czy znajdą się ludzie, którzy by się nie bali podjęcia i ofiarowania Bogu za ludzkość swojego krzyża... Czy nie ulegną podszeptom szatana, że to za trudne, nie na ich miarę, zbyt ryzykowne, mogące pokrzyżować ich życie, przywalić głazem cierpienia? Czy na tyle ufają miłującemu ich Bogu Ojcu, żeby potrafili nabrać przekonania, że On żadnemu ze swoich małych dzieci nie da zbyt wielkiego ciężaru...?

Przychodzi mi w tej chwili z pomocą Matka Najświętsza z Guadalupy w Meksyku – to przecież Jej dzień. Gdy wybrała do ważnej misji świeżo ochrzczonego, prostego Indianina Juana Diego (po polsku Jana Jakuba),

zwróciła się do niego z czułością i pieśczożliwością matki: „Jasieńku, najmniejszy z moich synów”. Widząc jego zatroskanie o wuja, znajdującego się w agonii i potrzebującego natychmiastowej pomocy, użyła słów, które i ja mogę odnieść do siebie: „Niech nic nie napawa cię lękiem, nie zasmuca i nie odbiera nadziei! Nie lękaj się i nie zamartwiaj. Czyż nie jestem przy tobie ja, twoja Matka? Czyż nie otaczam cię swoją opieką i troską? Czyż nie jestem źródłem twojej radości? Czyż nie masz schronienia w fałdach mojego płaszcza? Czy nie trzymam cię w swoich ramionach? Czego ci jeszcze brakuje?”. Wyobrażam sobie, jak Maryja mówi dziś do mnie: mój najmniejszy Adasiu, wejdź na nagie, skaliste i cierniste, a do tego złodowaciale wzgórze, któremu na imię Polska. Znajdziesz tam najpiękniejsze róże, które masz zebrać dla mnie. Ja sama je tam zasadziłam i wyhodowałam na te właśnie dni. Ułożę z nich na twoim kapłańskim „płaszczu” taką kompozycję, że odzwierciedli ona mój własny obraz z Golgoty, ten obraz zaś poruszy serce Ojca Niebieskiego. I tak, wspólnymi siłami – ziemia złączona z Niebem – wyjednamy Miłosierdzie w miejsce surowej sprawiedliwości, gdyż Ojcu wcale nie zależy na wymierzeniu wam sprawiedliwej kary, wyniszczającej ziemię. Wprawdzie ziemia, jak wtedy wuj Indianina, leży w agonii, lecz może w jednej chwili wstać uzdrowiona! Zaufaj!

A więc ufam. Jeśli znajdzie się wielu chętnych do tworzenia „iskry”, niech wiedzą, że autor tego listu złożył już za nich w ofierze Bogu samego siebie, w zjednoczeniu z Chrystusową Ofiarą, i nie przestanie składać do ostatniej chwili życia. **Krzyżem mszalnego błogosławieństwa obejmuje, począwszy od uroczystości Niepokalanego Poczęcia, wszystkie dusze-ofiary, mające utworzyć „iskrę z Polski”.** A gdyby nawet nie było tych ludzi zbyt wielu, niech wiedzą, że ofiara każdego z

---

nich obejmuje wszystkich grzeszników ziemi, a w Ranach Jezusa ukryta, nabiera wartości nieskończonej.

Jednym ze znaków, potwierdzających Boże zwycięstwa – zarówno te, które się aktualnie dokonują, jak i odnoszące się do przyszłości – jest reakcja na nie piekła. Otóż i ja taki znak otrzymałem. Cała noc po naszym spotkaniu 10 grudnia nosiła na sobie oznaki wściekłości szatana, który posłużył się osobą opętaną, obecną w zakrystii przy mojej dawnej domowej kaplicy. Wpadłszy w furję, niszczyła meble, odwracała do ściany poświęcone obrazy, zniszczyła figury Chrystusa-Króla Polski oraz Ukrzyżowanego nad klęcznikiem dla spowiadających się. Wreszcie uciekła, zostawiając wszystko w strasznym brudzie i nieładzie. Pozostało mi podziękować Bogu za ten „znak” i mieć nadzieję, że wspólnie walcząc o Jego sprawę i Jego królestwo w duszach, odniesiemy ogromne zwycięstwo, już teraz przeczuwane przez piekielnego przeciwnika!

Jak wspomniałem, nasze duchowe ofiary czerpią swoją moc i wielkość z Ofiary Jezusa. Teraz dopiero wiem, dlaczego miałem umieścić w swoim ołtarzu zdjęcie słynnej figury z Limpias w Hiszpanii, nazywanej „Chrystus w Agonii”, a nad nim zdjęcie obrazu Boga Ojca, przyjmującego ofiarę swego Syna. To jest przecież odzwierciedlenie ofiary nas wszystkich na Golgocie dzisiejszego świata! Szkoda, że ściana jest za mała, by odtworzyć także postacie Maryi i świętego Jana, stojące pod krzyżem, jakże piękne w hiszpańskim sanktuarium. Gdyby ktoś chciał mieć w swoim domu kompozycję obu obrazów – Ojca i Syna – może ją zobaczyć na stronie internetowej „wobroniewiaryitradycji”, a nawet otrzymać wydrukowaną w formacie zeszytu (A5) lub podwójnego zeszytu (A4) pod nrem tel. 25-6324939 albo pod adresem:

[sosnowska.helena@wp.pl](mailto:sosnowska.helena@wp.pl) - Tam też są dostępne moje książki.

Mogą posypać się pytania o modlitwę „iskry”... Spróbuję ją teraz napisać. Będzie to tylko moja propozycja, a każdy może sobie ułożyć własną, wiedząc o co chodzi. Boże, błogosław; Matko Kościoła, dopomóż; święta Faustyno, podsuń mi odpowiednie słowa; Aniołowie Stróżowie, przyjdźcie mi w tym z pomocą. Amen.

**Ojcze Przedwieczny, zbliża się godzina Powtórnego Przyjścia na świat Twojego Syna, związana z „Ostrzeżeniem”, „małym sądem”, „oświeceniem sumień”. Zanurzam więc wszystkich mieszkańców ziemi w Najświętszej Krwi Jezusa, ofiarowanej Tobie na wszystkich ołtarzach świata. Zanurzam ich we krwi i łzach, którymi broczą teraz figury oraz obrazy Najświętszej Maryi Dziewicy oraz Twoich Świętych. Zanurzam ich w trudzie i cierpieniach własnych, składających się na mój krzyż w czasie poprzedzającym to wydarzenie. Swój krzyż jednocześnie z Krzyżem Jezusa, a swoje serce z Jego Sercem. Płomień swojej miłości łączę z Ogniem Ducha Świętego, rzuconym na ziemię przez Twojego Syna. Jako ofiara za nawrócenie grzeszników ziemi rozkrzyżowuję przed Tobą moje ręce i tymi słowami oddaję się, o mój Ojcze, Tobie:**

**OTO JESTEM! AMEN.**

**Już w tej chwili dziękuję Ci za ogrom Twojego Miłosierdzia dla całej ziemi.**

Oczywiście nie ma konieczności codziennego powtarzania tych lub podobnych słów. Wystarczy wypowiedzieć je przed Bogiem jeden raz, a wstając rano potwierdzać swoją ofiarę chociażby tym **OTO JESTEM!** Może tym słowom towarzyszyć gest rozkrzyżowanych rąk, jeśli odczujemy taką potrzebę.

Czas nagli! Nie czekajcie więc na nowe listy, pouczenia czy przynaglenia, lecz stawajcie się, Drodzy, tą „iskrą” już teraz – od momentu, w którym Wasze serce potwierdzi Wam, że zrozumieliście o co chodzi i jesteście do tej ofiary przygotowani. Odbitki mojego listu niech rozejdą się jak najszerzej, a ja będę wspierał swoją ofiarą, modlitwą i błogosławieństwem wszystkich, którzy staną do najświętszego boju o dusze grzeszników. Potraktuję tych rycerzy jak najbliższe sobie na ziemi osoby. I tak nasze wojsko, wspierane przez armię św. Michała Archanioła, wypełni swoje powołanie na końcu czasów i u progu epoki tryumfu i królowania Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, ogólnościatowego „wieczernika” Ducha Świętego.

Z okazji zbliżającej się uroczystości Bożego Narodzenia błogosławię Was i Waszych Bliskich życząc, by Jezus czuł się jak najlepiej w Waszym towarzystwie i w Waszych sercach, a Nowy Rok by był dla Was jak najszczęśliwszy, i to pod każdym względem, przybliżając Was do celu ziemskiego pielgrzymowania.

Rakowiec, 12 XII 2014 r.

*ks. Adam Skwarczyński*

# BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

## SIEDMIU BRAM UCIECZKI

✝ W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

**(klęcząc)**

O, Panie Ojczy Niebieski, wejrzyj łaskawie na sługi Twoje. Dla Krwi Najdroższej udziel nam wszelkich łask i darów Ducha Świętego, abyśmy Ciebie coraz więcej poznawali, coraz głębiej miłowali, coraz wierniej Tobie służyli, oddal od sług Swoich wszelkie szkodliwe wpływy złego nieprzyjaciela.

**(stojąc)**

Tobie, odrzuconemu od Boga duchowi, z całym twoim orszakiem rozkazujemy, abyś natychmiast ustąpił, abyś zniszczył i odrzucił precz wszelką truciznę, którąś dla nas w jakikolwiek sposób przygotował i abyś nigdy do nas nie wracał ani żadnej władzy nie miał nad nami (*chwytając krzyż np. od różańca, i wysoko trzymając*):

Oto Krzyż Pana, uciekajcie, wy, duchy piekielne! Rozkazujemy wam jako dzieci Świętego Katolickiego Kościoła! W Imię Ojca✝ i Syna✝ i Ducha Świętego✝. Amen.

**(klęcząc)**

- ✘ Najświętsze Imię Jezusa, bądź w naszych sercach, bądź w naszych ustach, bądź na naszym języku. Najświętsze Imię Jezusa,

bądź w nas, bądź nad nami, bądź przede nami, bądź przy nas.  
Bądź we wszystkich naszych myślach, słowach i czynach.

- ✘ Najświętsze Imię Jezusa, bądź naszą obroną przed wszystkimi złymi napaściami i pokusami.
- ✘ Najświętsze Imię Jezusa, zachowaj nas przed wszystkimi przygniatającymi myślami, przed wszelkim zniechęceniem i małodusznością.
- ✘ Najświętsze Imię Jezusa, bądź naszym niezachwianym zawierzeniem, naszą siłą i mocą, naszą nadzieją i ucieczką w życiu i śmierci.

1. Niech nas błogosławi Wszechmoc Ojca Niebieskiego✝ Mądrość Syna Bożego✝ Miłość Ducha Świętego✝ Amen.
2. Niech nas błogosławi Jezus ukrzyżowany, przez Swoją Krew Przenajdroższą. W imię Ojca✝ i Syna✝ i Ducha Świętego✝ Amen.
3. Niech nas błogosławi Jezus ukryty w Tabernakulum z miłości Jego Boskiego Serca W imię Ojca✝ i Syna✝ i Ducha Świętego✝ Amen.
4. Niech nas błogosławi z nieba Maryja, Niebieska Matka i Królowa i napelnia dusze nasze coraz większą miłością do Jezusa. W imię Ojca✝ i Syna✝ i Ducha Świętego✝ Amen.
5. Niech nas błogosławią nasi Aniołowie Stróże i wszyscy Aniołowie niech nam przyjdą z pomocą i oddalą od nas zasadzki złego nieprzyjaciela. W imię Ojca✝ i Syna✝ i Ducha Świętego✝ Amen.

6. Niech nas błogosławią wszyscy nasi Patronowie, nasi patroni od Chrztu Św. i wszyscy Święci w Niebie. W imię Ojca✚ i Syna✚ i Ducha Świętego✚ Amen.

7. Niech nas błogosławią dusze naszych ukochanych zmarłych krewnych, aż do najdalszych pokoleń. Niech będą naszymi orędownikami, abyśmy i my osiągnęli wieczny cel. W imię Ojca✚ i Syna✚ i Ducha Świętego✚ Amen.

Niech zstąpi na nas błogosławieństwo naszej Matki, Świętego Katolickiego Kościoła, błogosławieństwo naszego Ojca Świętego – Jana Pawła II, naszego Biskupa Diecezjalnego ..... i błogosławieństwo wszystkich Świętych Biskupów i Świętych Kapłanów.

A to błogosławieństwo, które płynie ze wszystkich ofiar Mszy Świętych niech zstępuje na nas każdego dnia, niech przynosi nam szczęście i zdrowie i wszelką pomyślność doczesną, zachowa nas przed wszelkim nieszczęściem i da mi łaskę wytrwania i szczęśliwą godzinę śmierci.

W imię Ojca✚ i Syna✚ i Ducha Świętego✚ Amen.

